

TYLKO NA MIEJSCU

**PRACE I MATERIAŁY HISTORYCZNE
ARCHIWUM DIECEZJALNEGO W ŁODZI**

T O M I

Z E S Z Y T II

X. DR HENRYK RYBUS

**B I B L I O T E K A
KOLEGIATY ŁASKIEJ**

Ł Ó D Ź

1 9 8 9

**WYDAWCEM ARCHIWUM DIECEZJALNEGO
SKŁAD GŁÓWNY: KSIĘGARNIA S. SEIPALT SP. Z O. O. W ŁODZI**

Flg 81

**PRACE I MATERIAŁY HISTORYCZNE
ARCHIWUM DIECEZJALNEGO W ŁODZI**

T O M I

Z E S Z Y T II

X. DR HENRYK RYBUS

**B I B L I O T E K A
KOLEGIATY ŁASKIEJ**

Ł Ó D Ź

1 9 3 9

**NAKŁADEM ARCHIWUM DIECEZJALNEGO
SKŁAD GŁÓWNY: KSIĘGARNIA S. SEIPELT SP. Z O. O. W ŁODZI**



14739

TYLKO NA MIEJSCU

BIBLIOTEKA KOLEGIATY ŁASKIEJ

Dzisiejszy kościół parafialny w Łasku — to słynna dawniej kolegiata. Pomimo obfitego materiału archiwalnego do dziejów tej kolegiaty¹ nie posiadamy do tej pory wyczerpującej monografii². Dzieje kolegiaty łaskiej przedstawiają się dość ciekawie, jak o tym przekonuje pobieżny wgląd do źródeł, zarówno ze stanowiska ogólnego, jak i zainteresowań regionalnych. Na tle wszechstronnie przedstawionej działalności tej instytucji kościelnej zarysował by się niewątpliwie Łask, jako jeden z rzadkich ośrodków, promieniujący na dalsze nawet okolice, wpływając na kształtowanie się i rozwój kulturalny życia.

Rodzina Łaskich położyła niezapomniane zasługi w rozwoju jej rodzinnego i dziedzicznego miejsca. Arcybiskup Jan Łaski przez budowę gotyckiej świątyni w miejsce drewnianego kościoła parafialnego, wzniesionego przez swych przodków dał dobre podstawy tego rozwoju. W roku 1525 wynosi on świątynię tę do godności kolegiaty, ustanawiając zarażem przy niej kapitułę złożoną z trzech prałatów i tyluż kanoników; liczbę tych ostatnich pomnożono z czasem do sześciu³. Służba boża

¹ Por. Rybus H. X., Archiwum kościoła w Łasku. Odb. z Ateneum Kapłańskiego LXIII, 1939.

² Por. Kołdowski J. X., Wiadomość o kościele i infułacji w Łasku. Pamiętnik religijno-moralny, seria II, VI. Warszawa 1860, 481—504; Augustynik G. X., Pamiątka od Matki Boskiej łaskami słynącej w kolegiacie łaskiej. Włocławek 1919.

³ Liber privilegiorum ecclesiae collegiatae Lascensis ff. 29—54 (przywilej erekcyjny), 118—119, 121—126.

i duszpasterstwo zostały powierzone kolegium wikariuszów i mansonarzy¹. Zorganizowane w kolegiacie niemal ciągle nabożeństwa oraz sława cudownej płaskorzeźby Madonny, przywiezionej przez prymasa Łaskiego z Rzymu, ściągały w mury kolegiaty liczne rzesze wiernych z całego kraju, przez co rozgłos kolegiaty stawał się powszechny². Oprócz troski o należyte sprawowanie służby bożej, wzmożenie pobożności wśród wiernych przez działalność bractw religijnych, prowadzi kolegiata i pracę oświatową przez swą szkołę parafialną, zapewniając jej przez dobór rektora wysoki poziom³. Dzieło miłosierdzia pełnił powstały tu już dawniej, a pozostający następnie pod nadzorem kolegiaty, szpital dla ubogich przy kościółku św. Ducha⁴. W tej różnorodnej działalności kolegiaty poprzez wieki można zauważyć, jak wszędzie, wiele braków, niedociągnięć i faz cofania się obok chwalebnych wysiłków i osiągniętych ich skutków. W każdym bądź razie bilans trzechsetnego prawie istnienia kolegiaty, skasowanej zarządzeniem zaborczego rządu rosyjskiego w 1819 roku, dla kulturalnych i gospodarczych dziejów Łasku przedstawia się nader dodatnio.

Ze względu na rolę, jaką spełnia zawsze książka w kształtowaniu się umysłowości poszczególnych środowisk, warto zastanowić się nad dziejami księgozbioru kolegiaty łaskiej, będącego niewątpliwie jednym z ważniejszych środków pomocniczych dla miejscowego duchowieństwa w pełnieniu powołania i posłannictwa, jako nauczyciela i głosiciela prawdy.

Źródła rękopisemne, stanowiące archiwum kolegiaty, nie wiele przekazały nam wiadomości, odnoszących się do dziejów biblioteki kolegiackiej. Na podstawie tych szczupłych wiadomości obok badań nad zachowanym dotychczas księgozbiorem nie można przedstawić dokładnego obrazu tych dziejów z szczegółowym podkreśleniem faz rozwoju czy dekadencji. Z konieczności zatym trzeba poprzestać na dość fragmentarycznym ujęciu.

¹ Por. tamże, przyw. erekcyjny.

² Por. Łuszczkiewicz W., Płaskorzeźba Andrzeja della Robbia w kościele w Łasku. Sprawozd. Kom. do Badania Hist. Sztuki IX, 317—330.

³ Acta capituli ecclesiae collegiatae Lascensis (A. C.) v. II, passim.

⁴ Augustynik G. X., Pamiątka od Matki Boskiej... 161 ns.



Oprawa z końca XVI wieku: Łask.
Książka Grzegorza Zdziewojskiego.

Od początku istnienia kolegiaty głucho jest w aktach kapituły o jakimkolwiek księgozbiorze i zainteresowaniu się nim, chociaż z pewnością tworzyła go kapituła od razu, kierowana praktyczną potrzebą życia. Szkoda, że nie przetrwały do naszych czasów najstarsze inwentarze, w których niewątpliwie spisano i zasób ówczesnego księgozbioru. Z pewną wzmianką co do iluminowanych rękopisemnych ksiąg liturgicznych spotykamy się jeszcze przed erekcją kolegiaty. Arcybiskup Jan Łaski już w roku 1523 przeznaczył dla kościoła łaskiego wspaniałe księgi liturgiczne, jak gradual, antyfonarz, psalterz i t.p., sprawione przez niego za wysoką cenę prawie trzech tysięcy florenów¹. Niema mowy w testamencie prymasa Łaskiego o przekazaniu przez niego jakichkolwiek druków dla użytku kleru łaskiego, chociaż inne zapisy, którymi uświetnił on kolegiatę, wyszczególnione są w testamencie w kilkunastu pozycjach². Nie wiadomo zatem, czy w ogóle z prywatnych zbiorów Łaskiego znalazło się cokolwiek w tworzonym przez kolegiatę księgozbiorze. Przypuszczać, zdaje się, należy, że podstawą biblioteki kolegiackiej był dawny, niewątpliwie bardzo skromny, księgozbiór parafialny, powstały z prywatnych bibliotek poszczególnych proboszczów łaskich. Może i rodzina Łaskich, opiekująca się kościołem parafialnym, a następnie kolegiatą, przekazała też jakie druki dla biblioteki kościelnej w Łasku. W każdym bądź razie żadnych śladów tego rodzaju ofiarności, czy testamentowych zleceń, nie znamy wcale.

Zwyczajną drogą w ogóle powiększania zasobów bibliotek kościelnych — to przekazywanie testamentowe beneficjatów na ich rzecz. Tak było niezawodnie i w Łasku odnośnie do księgozbioru kolegiackiego. Co do pierwszego prepozyta kolegiaty, Trojana ze Sleszyna, którego działalność dla dobra kolegiaty w sposób wymowny przedstawiają akta kapituły łaskiej, nie posiadamyż goła żadnych wzmianek jego ofiarności na

¹ Zeissberg H., Johannes Łaski, Erzbischof von Gnesen (1510—1531) und sein Testament. Sitzungsberichte der Kaiserlichen Akademie der Wissenschaften philosophisch-histor. Classe 77, 696.

² T a m ż e, 636 677 683 684 703 707 708 710—717.

cele biblioteki¹. To samo trzeba stwierdzić i o innych prałatach i kanonikach jemu współczesnych. Poprzez cały wiek XVI nie spotykamy w źródłach żadnych wzmianek o książkach kolegiaty. W pewnej mierze brak tego rodzaju wiadomości wynagradzają rękopisemne ekslibrisy zachowanej najstarszej części biblioteki.

Osoba prepozyta łaskiego Wincentego de Sévé przyczyniła się do chwilowego wzrostu zasobu bibliotecznego. Był to francuz z pochodzenia, przybyły do Polski wraz ze swą siostrą Sabina, zaślubioną przez wojewodę sieradzkiego, Olbrachta Łaskiego². Obrawszy sobie stan duchowny, doszedł Wincenty de Sévé do wysokich godności w kościele polskim. Był członkiem kapituły prymasowskiej w Gnieźnie, a obok archidiaconatu gnieźnieńskiego otrzymał od Olbrachta Łaskiego lub jego dzieci w roku 1582 prowizję na prepozyturę łaską, kumulując w swym ręku jeszcze inne beneficja i prebendy, jak to prepozyturę łowicką, probostwo domaniewickie i rektorat kościański³. Jest on ze wszech miar dodatnim typem ówczesnego duchowieństwa. Jako doktor obojga praw, odznaczał się głęboką wiedzą prawniczą, której umiejętność wyzyskania zjednała mu zaufanie arcybiskupa Karnkowskiego i jego następcy Baranowskiego. Nie mniejszym uznaniem cieszył się i u swych gnieźnieńskich konfratrów, stających początkowo w poprzek propozycji arcybiskupa, wprowadzenia go do kapituły; owocna i w różnych dziedzinach prowadzona praca dla dobra metropolii zmieniła pierwotne usposobienie gnieźnieńskich prałatów i kanoników, darzących go jako archidia-

¹ Został prepozytem 25 grudnia 1525 r., jako proboszcz iwanowicki. O jego studiach za granicą świadczy tytuł doktora dekrétów. Prócz prepozytury łaskiej piastował też godność kanonika kolegiaty łączyskiej. (Por. A. C. v. I, f. 3, *Liber instalationis et receptionis praelatorum et canonicorum ecclesiae collegiatae Lascensis ff. 1—8*). Co do jego zasług dla kolegiaty por. niżej wzmiankę o zapisie *pro fabrica ecclesiae*. W Tumie pozostawił po sobie pamiątkę w formie przybudowanej do starożytnej kolegiaty kruchty. (Por. Walicki M., Kolegiata w Tumie pod Łęczycą, 11).

² Por. Kraushar A., Olbracht Łaski, wojewoda sieradzki. Warszawa — Kraków 1882, I, 251 nns.; Sokołowski A., Olbracht Łaski. Przegląd Polski XVII z. IV, 54—57.

³ Korytkowski J. X., Prałaci i kanonicy.. III, 463.

kona, niecodziennym zaufaniem¹. Dobrze zasłużył się ten prepozyt i kolegiacie łaskiej, o czym najlepiej świadczą pełne troski o dobro kościoła i wiernych dekrety kapituły łaskiej, postanowione za jego czasów². Przez 29 lat sumiennie sprawował swe stanowisko prepozyta-infulata w Łasku. Pomimo bogatych beneficjów, które za życia swego dzierżył, nie pozostawił żadnych sum pieniężnych na jakiegokolwiek cele. Jego nazbyt czynne życie, kilkakrotne wyjazdy w delegacji od arcybiskupa gnieźnieńskiego i kapituły do Rzymu, wyczerpywały dochody. Przy tym dodać trzeba namiętne wprost kupowanie dzieł cennych i kosztownych, zwłaszcza z dziedziny prawa³. Wiele dzieł nabył on za swego życia prawdopodobnie i dla kolegiaty, a po jego śmierci w 1611 r. cały jego prywatny księgozbiór przeszedł na własność kapituły kolegiackiej⁴.

Nie długo książki zmarłego prepozyta zdobyły księgozbiór kolegiaty. Następca Wincentego de Sévé, prepozyt-infulat Mikołaj Starzeński⁵, za zgodą kapituły łaskiej przekazał pozostałe po skrzętnym zbieraczu 400 tomów dzieł prawnych na rzecz kapituły gnieźnieńskiej⁶. Do kroku podobnego zmuszona była kapituła łaska złym stanem uposażenia kolegiaty i jakąś specjalną katastrofą majątkową, jak to zresztą uzasadniał w swym dekreście arcybiskupim Wawrzyniec Gębicki, nadający kolegiacie materialny ekwiwalent za cesję książek w formie dziesięcin snopowych ze wsi należących do stołu arcybiskupiego, a więc Sromotki, Podwód, Grębocina, Woli Pszczółeckiej, Sikucina, Woli Przatowej, Kopyści, Kuźniczyska czyli Huty oraz z poło-

¹ Tamże, 464 nns.

² A. C. v. I, ff. 66—102.

³ Korytkowski J. X., Prałaci i kanonicy... III, 473.

⁴ A. C. v. II, f. 98.

⁵ Doktor teologii i obojga praw, kanclerz gnieźnieński, kanonik płocki i łączeyki, koadiutor opactwa sulejowskiego, sekretarz królewski. Prepozytem łaskim został z prowizji Sabiny de Sévé, wdowy po Olbrachcie Łaskim, i syna obojga Hieronima 4 marca 1612 r. (A. C. v. I, f. 6). Umarł 21 lipca 1632 r. (Tamże, f. 102').

⁶ A. C. v. III, ff. 98—99: *Ingrossatio privilegii decimarum datarum ecclesiae collegiatae Lascensi pro libris iuridicis ad instantiam adm. rndi dni Nicolai Starzenski, praepositi Lascensis, Gnesnensis, Plocensis canonici, sacrae regiae maiestatis secretarii.*

wy wsi Łęki. Do tego doszły jeszcze dziesięciny małdratowe z Kromolina i Wielkiejwsi. Dziesięciny te miały, jako powiększenie ogólnego uposażenia kolegiaty, iść do podziału pomiędzy prałatów, kanoników oraz niższy kler kolegiaty, stosownie do dyspozycji prepozyta¹.

Nie długo jednak po tym, bo już w roku 1628, wydało się kapitule łaskiej nadanie arcybiskupa nieodpowiadające wartości przejętych przez Gniezno ksiązek. Skorzystano z obecności na stolicy arcybiskupiej Jana Wężyka, na którego po wymarciu męskich potomków rodziny Łaskich przeszło prawo prezentowania na godności kolegiaty. Zwróciła się zatem kapituła łaska nie tylko do jego arcybiskupiej jurysdykcji, ale przede wszystkim uderzyła w jego sentyment jako oczekiwanego dobrodzieja i wystosowano prośbę o powiększenie uposażenia kolegiaty za przejęte przez Gniezno książki nowymi dziesięcinami. Na prośbę prepozyta Starzeńskiego odpowiedział arcybiskup Wężyk uzupełniającymi nadaniami.

Po siedemnastu latach od śmierci Wincentego de Sévé otrzymała kolegiata ad *sustentandam inopiam* dziesięciny, należne dotychczas arcybiskupowi, ze wsi szlacheckich Woli Puczniewskiej czyli Żelaznej, Woli Wieżowej, Mikorzyc i Woli Mikorskiej, Parzniewic, Blizina, Bukowej, Raciątkowa, Pobrzełowa i Postękalic. To nowe nadanie dziesięcin obwarował arcybiskup szeregiem oblig w trosce o należyte pełnienie służby bożej w kolegiacie. Położył nacisk na obowiązek pobożnego odmawiania oficjum brewiarzowego, zobowiązywał do przestrzegania aktu fundacyjnego co do określonej w nim liczby wikariuszów, a zwłaszcza mansjonarzy. Poza tym nałożył obowiązek modlenia się za arcybiskupów, zarówno żyjącego, jak i zmarłych, oraz o pomyślność dla Kościoła i Rzeczypospolitej².

Nie mało jednakże kłopotu miała kapituła łaska z egzekwowaniem dziesięcin, otrzymanych od arcybiskupa Gębickiego i Wężyka. Z wielu wsi przez długi czas lub wcale nie otrzymano należnych dziesięcin. I miała kolegiata z tego powodu zmartwienia i zatargi, a kapituła gnieźnieńska książki, zdobią-

¹ Tamże, f. 99.

² Tamże, ff. 99'—100.

Prologus

Incipit prolo-

gus in speculū exemplorum et diuer-
sis libris in vniū laboriole collectis

repressoria arte iam dudum longe
lateq; p oibz diffusa multiplican-
q; libris quancūq; fere materiā
frequenter amiratus sū qua et e-
factū sit vt nullus vnq; hac arte in-
signis liorū aliquem in lucez prota-
lerit qui et pluribz diuersorū aucto-
rum opusculis in vnum agesta et cō-
pla pmeret. presertim cum fere om-
ne hominū amplissimū genus ad
rerum gestarum cognitiōes velle
mētus aspiceret. nihilq; sit qd huma-
nū animū abundante efficacius qd
ad imitationē pmoceat qd glorioza
facta maiorum. Quosibem vt rela-
tur Valerius maximus. opales roma-
ni. et hi qui romane reipublice pro-
desse conati sūt vt nedum ephebas
adolescentium etatē verum etiā dū-
nius studia ad meliora prouerberēt
lege sanerunt quatin⁹ cantores in
coniūis pcedera pcederentur pa-
trum facta ingenijs vatum carmini-
bus compōenda viderent. Et hoc
apud etnicos apud iudeos autē
paritū voto. sed dissimili fide vir cla-
rissimus Athanasius cuius mox⁹ le-
cto decuberet congeitis in vniū fili-
se vt eozū audaces animos ad for-
titer bellandum pro patrijs legibz
concitaret pcedentium patrum ge-
sta pūmōris ait. Memore ope-
rum patris que fecerant in genera-
tionibz suis et acceptis gloriā ma-
gnant nomen eternum. Sic Ioseph
sic gedon. sic fortissimus viciū Ma-

chabeus cum vellent singuli militis
suorum spūs fiducia vacillante pter-
ritos in prelium animare. in concio-
nē citans bellaturis fortissimē acta
maiorū recitauit. Adhuc fidebat vt nec
fragor armorū. nec citans ad bellū
terribilis tuba. nec rubra in sangui-
ne crudelior hasta. ita prouocatos
socios deterreret qui potius iuncta-
tis animis non solū homines sed
et bestias ferocissimas et muros fer-
reos parati essent penetrare. Meli-
tur xpīana gens et totū humani ge-
neris illustris portio hac tam fru-
ctuosā re sola careret. bonū insignū
virozū trinitas inspicuens velle vni-
q; ex diuersis patrum dūctio pari-
ter et exemplorū libris vniū quicūq;
libz colligere p quem legentū ani-
mū non solum rerum gestarū otuer-
sitate delectarentur et sumis opificijs
i suis sanctis miraretur effectus. sed
etiaz pcedatis et gloria dignis ope-
ribz incitarentur ad probitatem.
Et hunc librum non ab re vt arbi-
tror. Speculū exemplorum itatū
nominare. eo qd facile quicūq; in eo
legere contenderit tanq; in purissi-
mo speculo aut decorez suū poterit
aut deformitates aspiciere. Tunc cer-
te cum se aut similem viderit patri-
bus qui in hoc speculo ob virtutis
insignia dignis laudibus extollun-
tur. aut certe eozū se senserit vicis
desertum. quū in corpore malefa-
cta carpūtur. Rogo igitur te mihi p-
dicatore iugbe qui vt te scitenum
monites te qd magis qd xpm pced-
es p subtiliū materiā fastidia vo-
litans indoctam et simplicē xpi ple-
beculā pūdis nō informas. Rogo
itaq; te fidez paulinū elatus scientia

ce jej bibliotekę¹. I do dziś dnia książki po Wincentym de Sévé, starannie oprawne w białą skórę z tytułami na grzbietach, wypisanymi gotyckim charakterem, a na karcie tytułowej zaopatrzone w własnoręczny ekslibris dawnego właściciela, przechowuje troskliwie Biblioteka Kapitulna w Gnieźnie².

Tak to kolegiata zamiast wzrostu liczby książek poniosła w ten sposób znaczny ich uszczerbek w swym księgozbiórze³. Ale księgozbiór ten musiał być na owe czasy już dość zasobny, skoro z lekkim sercem pozbyto się 400 tomów. Wzrastać też musiał stopniowo zasób biblioteki dzięki przekazywaniu przez duchowieństwo łaskie swych książek. Nie wiele wprawdzie pozostało odpowiednich zleceń testamentowych, ale pewną wskazówką w tej mierze mogą być ekslibrisy i tradycyjne zapisy na kartach książek, przetrwałych do naszych czasów. W dwóch tylko testamentach mamy wzmianki o książkach. I tak mansjonarz łaski Jan Kolasiński, piszący swą ostatnią wolę 13 lipca 1643 roku⁴, przekazał do kolegiaty kilka książek, a więc biblię łacińską, psalterz Jakóba z Walencji, pisma św. Cypriana, *Angelum de Clavasio de casibus conscientiae*, *Compendium temporum (liber antiquus)*. Swoich towarzyszków wikariuszów i mansjonarzy obdarował testator oprócz ubogiego i skromnego sprzętu domowego także i książkami, które z czasem znalazły się znowu w bibliotece kolegiaty. Przekazanych konfratrom książek było 25 tomów, a wśród nich spotykamy rzadkie dzisiaj egzemplarze, jak arcybiskupa Solikowskiego o Bractwie św. Anny⁵, Peregrynację Radziwiłła⁶, Konfesję Sandomierską⁷ i t.d.

¹ Tamże, ff. 21 33—33'48' 63'—64; Inventarium eccl. coll. Lascensis a. 1732 conceptus, f. 41—41'.

² Por. Formanowicz L. X., Biblioteka Kapitulna w Gnieźnie. Biblioteki wielkopolskie i pomorskie. Praca zbiorowa pod red. Stefana Wierczyńskiego. Poznań 1929, 157.

³ Wśród zachowanych książek biblioteki kolegiaty nie znajdujemy żadnej z wyraźnym śladem przynależności do Wincentego de Sévé. Zdefektowany egzemplarz modlitewnika francuskiego, pochodzącego z końca XVI wieku, był może kiedyś jego własnością.

⁴ A. C. v. II, f. 40'.

⁵ Estreicher, Bibliografia polska (E.) XII, 165.

⁶ E. XXVI, 88.

⁷ E. XIV, 354.

Mansjonarz zaś Maciej Anuszewicz, umierając w 1755 r. zapisał wszystkie swoje książki, których liczby nie wymienia, głównemu egzekutorowi testamentu¹, Franciszkowi Grochowskiemu, wikariuszowi kolegiaty².

Niewątpliwie więcej było zapisów testamentowych, przekazujących kolegiacie książki. Spotykamy bowiem wśród kleru kolegiaty prawdziwych miłośników książek, nabywających za swe zwykle dość skromne dochody nieraz cenne egzemplarze. Taką pochlebną opinią cieszył się, pochodzący z Łasku, Grzegorz Zdziewojski, późniejszy notariusz kolegiaty i, zdaje się, rektor szkoły parafialnej³. Chwalebny o nim sąd wydano na Uniwersytecie Jagiellońskim, a mianowicie, że był *vir nobilis ingenio, moribus, liberalitate in literas et literatos*⁴. Studiował zatem Zdziewojski w Krakowie i powrócił do Łasku, jako doktor teologii⁵. Położył pewne zasługi przez uporządkowanie archiwum kolegiaty oraz zaprowadzenie i ufundowanie ksiąg metrykalnych⁶. O jego miłośnictwie książek prócz wzmianki z metryki uniwersyteckiej wiemy też z wspomnianego testamentu mansjonarza Kolasińskiego, polecającego egzekutorom odebranie książek, pożyczonych Zdziewojskiemu do użytku. Poza tym możemy z całą pewnością stwierdzić, że dwie książki dzisiejszego księgozbioru kolegiaty były własnością Zdziewojskiego. Na ostatniej karcie zdefektowanego egzemplarza Dziejów i Listów Apostolskich po grecku i po łacinie wypisał Zdziewojski jako *possessor libelli* kilka szczegółów ze swej biografii⁷. Specjalnie dla kolegiaty sprawił dzieła św. Tomasza,

¹ Documenta ecclesiae collegiatae Lascensis, v. IV.

² Umarł Grochowski w wieku 44 lat 1770 r. (Por. Liber mortuorum, v. 1, f. 38).

³ Za tym przemawiałby jego hojny zapis dla szkoły łaskiej w formie pół łana roli. (Por. Rybus H. X., art. cyt., 6).

⁴ M u c z k o w s k i J., Statuta nec non liber promotionum, 305.

⁵ T a m ż e.

⁶ Niektóre z ksiąg metrykalnych kolegiaty łaskiej noszą na sobie supereklibrisy lub eklibrisy Zdziewojskiego.

⁷ Na ostatniej karcie u dołu zachowała się część autobiografii Zdziewojskiego, dalszy jej ciąg przeniesiony był zdaje się na kartę ochronną, którą z czasem zmieniono.

Ego Gregorius Joannes Zdziewojski a Łasko, artium philosophiae

których kiedyś, jak wskazują katalogi było pięć tomów *in folio*. Pozostał tylko jeden tom *Tertia pars de Salvatore* (Wenecja 1596) z superekslibrisem Zdziewojskiego na wierzchniej okładce oraz tłoczonym napisem, mówiącym o jego ofiarności dla kolegiaty. Z uwagi na jego wyjątkową zamożność oraz zamięłowania literackie trzeba przypuszczać, że o wiele więcej ponad dzieła św. Tomasza otrzymała po nim w spadku kolegiata łaska, lecz tego obecnie nie jesteśmy w możności stwierdzić.

Drugim miłośnikiem książek, na większą może jeszcze skalę od Zdziewojskiego, sprowadzającym dość cenne druki z Gdańska i Wrocławia jest na przełomie XVII i XVIII wieku kanonik łaski, Józef Turski, wieloletni kaznodzieja kolegiaty i pierwszy rektor kaplicy Matki Boskiej, mający pieczę nad cudownym wizerunkiem Madonny¹. Cieszył się on u swych konfratrów wyjątkowym uznaniem i powagą, to też kapituła zlecała mu często bardziej odpowiedzialne funkcje. Poruczono mu także staranie o utrzymanie porządku w kolegiacie, kapitułarzu, zakrystii i skarbcu². Jego dziełem było uporządkowanie archiwum kolegiaty, przy czym jednakże okazał pewien brak poszanowania w stosunku do posiadanych przez bibliotekę pierwodruków, używając na opaski do fascykułów dokumentów kart z drzeworytami³. Opiekował się niewątpliwie i biblioteką, o czym świadczą liczne ekslibrisy kolegiackiej biblioteki, wypisane na pierwszych kartach wielu książek, należących już przed tym od dawna do księgozbioru kolegiaty. Pozostawił po sobie 128 tomów, które poleciła kapituła spisać w osobnym inwentarzu po jego śmierci 1738 r. i wyodrębnić od reszty

bachalaureus gymnasii Pilcensis, obtinui primam lauream a. 1631, inscriptus sum in album studiosorum 1627, subdiaco 1632.

Z powyższą zapiską o pierwszym stopniu naukowym stoi w sprzeczności urzędowa zmiana o jego promocji na bakałarza sztuk wyzwolonych dopiero w r. 1636. (Por. Muczkowski J., Statuta., 307).

¹ Por. Augustynik G. X., Pamiątka od Matki Boskiej, 35. W archiwum kolegiaty znajdujemy księgę, sporządzoną przez kanonika Turskiego, a zawierającą opisy cudów i łask doznanych za przyczyną Matki Boskiej przez czcicieli wizerunku Madonny w Łasku.

² Por. nekrolog jego w Liber mortuorum v. I, f. 37.

³ Por. Rybus H. X., art. cyt., 6 ns.

księgozbioru kolegiaty¹. Takie postanowienie było zgodne z ostatnią wolą Turskiego, który, jak wskazuje tytuł katalogu jego książek, przekazał je swoim następcom rektorom kaplicy Matki Boskiej. Książki te miały stanowić zatem podstawę drugiego księgozbioru². Pomimo tego rozdziału wyraźnego od biblioteki ogólnej, zapisać musiał Turski i dla tej ostatniej części swych książek, gdyż na zachowanych książkach, na których widnieje ekslibris Turskiego, spotkać można wzmiankę dokonaną jego ręką, że dziedziczyć mają jego następcy kaznodzieje kolegiaty. Ile tedy było wszystkich książek po Turskim, nie wiemy na pewno. W każdym bądź razie nie było ich chyba dużo więcej ponad wymienione przez katalog biblioteki kaplicy Matki Boskiej. Ale liczba taka, jak na owe czasy, jest dość pokaźna i w wielkim stopniu wpłynęła na zasilenie miejscowego księgozbioru, do którego w końcu istnienia kolegiaty włączono bibliotekę kaplicy. Na uwagę zasługują dwa ekslibrisy Turskiego, zawierające jego wzmiankę biograficzną o studiach na Uniwersytecie Jagiellońskim, choć nie wiadomo czy otrzymał tam jaki stopień naukowy, gdyż doszukać się tego nie można w *Liber promotionum*.

Rękopisemne ekslibrisy, będące dostateczną wskazówką proveniencji, mówią o licznych ofiarodawcach książek na rzecz kolegiaty łaskiej. Większą część tych donatorów stanowi zwyczajnie duchowieństwo miejscowe z różnych czasów. Z prepozytów dwóch tylko tj. Antoni Narzyski, sufragam pułtuski³, i Andrzej Mulzof⁴, oraz proboszcz skasowanej już kolegiaty, Maciej Ochędalski⁵, zasilili w pewnym stopniu bibliotekę kolegiaty. Z pośród kanoników, poza wspomnianym już Turskim, spotykamy na kartach książek ekslibrisy dziekana Jakuba Br.⁶,

¹ A. C. v. III, ff. 93^r 96^r.

² Inventarium suppellectilis eccl. coll. Lascensis v. III, ff. 59—64.

³ Był prepozytem łaskim w latach 1760—1801. (Zob. Augustynik G. X., Pamiątka..., 138).

⁴ Doktor teologii i obojga praw, archidiakon włocławski, oficjał piotrkowski, protonotariusz apostolski, został infułatem 1840 r. (pierwszy po kasacie kolegiaty), umarł 1855 r. (Por. tamże, 139).

⁵ Proboszczem łaskim był w latach 1855—1871. (Por. tamże).

⁶ Był to prawdopodobnie Jakób z Bratoszewic, instalowany na dziekanie łaską w 1597 r. (A. C. v. 1, f. 5), zmarły w 1619 r. (Tamże, f. 6).



Oprawa z połowy XVI w. (Poznań 1551 — 1562)
księgi z najstarszym ekslibrisem kolegiaty łaskiej
z 1538 roku.

kanonika Laurentowicza i kaznodziei Baltazarowicza¹. Najwięcej natomiast ekslibrisów wikariuszowskich i mansonarskich widnieje na kartach pierwszych lub ostatnich cennych nieraz druków. I prepozyci kościoła św. Anny w Łasku oraz szpitala św. Ducha w pewnej części przyczynili się do wzbogacenia księgozbioru swego zwierzchniego kościoła. Dotarły tutaj książki i innych ofiarodawców z poza grona łaskiego kleru. I z innych parafii, zapewne wraz z duchowieństwem, przybyłym do Łasku, przywędrowały tutaj książki, noszące na sobie znamiona dawnej przynależności do bibliotek parafialnych w Borszewicach, Buczku, Marzeninie, Pabianicach, Osjakowie, Rząśni, Skalmierzycach i Szamotułach. Znalazły się tutaj fragmenty bibliotek klasztornych. A więc klasztor cystersów w Łądzie reprezentowany jest tutaj przez 8 tomów, oprawnych w pergamin lub gładką skórę, z sygnaturami dawnego zbioru na grzbietach; z kolegów jezuickich w Brunsberdze, Toruniu Łomży, Płocku i Wrocławiu dotarło do Łasku kilka tomów; reformaci w Miednikach i Brdowie, karmelici bydgoscy i w Markowie, kanonicy regularni w Krakowie, dominikanie poznańscy i lubelscy, premonstratensi witowscy, cystersi w Koronowie i wreszcie franciszkanie warszawscy i checińscy stracili na korzyść księgozbioru kolegiaty, prawdopodobnie drogą pośrednią, część ze swych bogatych zazwyczaj bibliotek. Szesnastowieczny druk *Novum testamentum illustratum insignium rerum simulachris* typografa Gryfiusa z 1541 roku znalazł się przypadkowo w Łasku z dawną proveniencją, wskazującą na klasztor kanoników regularnych św. Zenona w Obenberg². Z akademii krakowskiej dostało się tutaj kilka książek, a z seminaryjskiej biblioteki wrocławskiej zbłądziła też tu jedna książka.

Pośród ekslibrisów różnych osób duchownych znajdujemy

¹ Umarł 31 maja 1671 r. (Liber mortuorum v. 1, f. 33').

² Ekslibrisy na tej książeczce są następujące:

1. *FF. ad s. Zenonem.*

2. *In usus ff. can. reg. Zenonensium.*

3. *Guilielmus de Pfreumotte est possessor huius libelli; scripsit in Obenberg anno a millesimo sexcentesimo primo. Anno aetatis meae 22.*

znak Jana Krasińskiego, profesora filozofii¹, jakiegoś J. Stohlmana, jednego z przedstawicieli kapituły warmińskiej, to znów odcisnięty stempel I. A. Załuskiego, a Kajetan Sołtyk dzieło p.t. *Ritus ac mores Hebraeorum* (wyd. w Tyrnawie 1763 r.) z własnoręcznym podpisem ofiarował jakiemuś bratu zakonemu Henrykowi Bordolowi. Dzieło to z ostatnim ekslibrisem Bartłomieja Skibińskiego, plebana w Byczynie, przeszło w XIX wieku na własność kolegiaty łaskiej za pośrednictwem jej proboszcza Macieja Ochędalskiego, otrzymującego w spadku po Skibińskim sporo dzieł różnej treści.

Tak to różnymi drogami i z różnych źródeł napływały książki do łaskiej kolegiaty. W ten zaś sposób nie mógł powstać zbiór jednolity, systematyczny i planowy, lecz z konieczności musiał na sobie nosić znamiona przygodności, okazujące się nie tylko w różnorodnej treści, ale nawet i w fragmentach dzieł wielutomowych. Jednak pomimo tego istniała swego rodzaju troska o treściowy dobór książek dla biblioteki kolegiackiej. Najlepiej okazał ją, zdaje się, kanonik Turski, kupujący przede wszystkim książki z zakresu kaznodziejstwa, mając na uwadze, jak wskazują jego tradycyjne zapisy na tych książkach, praktyczną korzyść swych następców na urzędzie kaznodziejskim i rektora kaplicy. Postanowienie kapituły z 9 września 1671 r., o konieczności czytania książek przez kler kolegiaty celem podniesienia ducha pobożności i pogłębienia wiedzy religijnej i ogólnej, w dużej mierze prawdopodobnie musiało przyczynić się do zwrócenia uwagi na miejscowy księgozbiór². W myśl tego postanowienia mieli duchowni, zgodnie z przepisami i statutami synodów prowincjonalnych, rozczytywać się przede wszystkim w Piśmie św., dziełach teologicznych, oraz zwrócić uwagę na dzieła Ojców Kościoła, a więc Grzegorza Wielkiego, Cypriana, Ambrożego, Augustyna, Chryzostoma, Bernarda i innych³. Czy ten wyraz troski kapituły o pogłębienie wykształcenia miejscowego duchowieństwa spowodował

¹ Prawdopodobnie kantor krakowski za czasów biskupa Piotra Tylickiego. (Por. Barycz H., Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 519 523).

² A. C. v. III, ff. 15'—16.

³ Z przeczytanych książek miał kler zdawać pewnego rodzaju sprawozdanie na konferencjach i ćwiczeniach miesięcznych. (Tamże, f. 16.)

też wzbogacenie księgozbioru o dzieła treści polecanej przy wydatnym współdziałaniu kapituły, nie wiadomo. W każdym bądź razie dzieła takie w największej ilości znalazły się w bibliotece kolegiaty, przez co nie była ona zbiorem martwym. Zgromadzony kler przy kolegiacie chętnie i często korzystał z biblioteki. Najwięcej zaś musieli czytać urzędowi kaznodzieje, opracowujący swe kazania na podstawie posiadanych przez bibliotekę homilii, kazań przygodnych oraz *de tempore et sanctis*. Oprócz nich szkoła parafialna, a zwłaszcza w osobach swych rektorów i pomocników, często musiała zaglądać do kolegiackich książek.

Gdzie był złożony cały księgozbiór w kolegiacie, informują nas o tym katalogi, które się zachowały. Zwyczajnym miejscem złożenia książek była zakrystia kolegiaty¹. Obok tego część książek była na skarbcu oraz część przy kaplicy Matki Boskiej, tj. zapewne w drugiej zakrystii, przylegającej do kaplicy. Ta część biblioteki była, jak wiemy, specjalnie wyodrębniona, a istnienie jej datuje się od roku 1738, tj. daty śmierci kanonika Józefa Turskiego. O późniejszym włączeniu tej części księgozbioru do zbioru ogólnego świadczą nowsze katalogi, już bez tego wyróżnienia biblioteki mansjonarskiej.

W zakrystii i skarbcu były szafy z książkami. Dbałość o porządek w bibliotece powierzano zwykle księdzu pełniącemu funkcje zakrystiana. Stosownie do polecenia kapituły z roku 1668 miał on czuwać nad tym, by książki nie ginęły z biblioteki oraz obowiązyany był do oczyszczania książek z kurzu i pyłu². Nieraz opiekę nad biblioteką powierzała kapituła specjalnym delegatom ze swego grona lub też z pośród kleru niższego. Takim był swojego czasu wspomniany kanonik Turski, a przedtem może i Zdziewojski. Brano tutaj pod uwagę osobiste kwalifikacje i zamiłowanie do książek. Zwykle wszakże funkcję niejako bibliotekarza pełnił kustosz kapituły przy pomocy swego zastępcy, wicekustosza, o czym przekonują nas postanowienia kapituły sporządzenia katalogu książek³.

¹ Por. A. C. v. III, ff. 21' 223.

² A. C. v. II, f. 104'.

³ A. C. v. II, ff. 9' 12, v. III, f. 80.

O rozwoju biblioteki zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym, informują nas zachowane katalogi. Nie wszystkie przetrwały, gdyż wzmianki o nich znajdują się częstsze w aktach kapituły¹. Z szesnastego wieku nie posiadamy w ogóle żadnych inwentarzy *supellectilis ecclesiasticae*. Najstarszy inwentarz do dzisiaj zachowany jest dziełem kanonika Turskiego i powstał w roku 1713. Niestety nie zamieszczono w nim katalogu książek. Wyodrębnione tutaj trzy pozycje: 1) *pontificalia, missalia, breviaria*, 2) *canones*, 3) *libri pro usu vicariorum et scholae pro cantandis horis canonicis et missis*, zawierają jedynie spis ksiąg liturgicznych. Pierwszą wzmiankę o inwentarzu książek stanowi uchwała kapituły z roku 1634, kiedy to w myśl polecenia arcybiskupa Wężyka zobowiązano kustosa kapituły do sporządzenia ogólnego inwentarza kolegiaty z uwzględnieniem katalogu książek². Następnie w 1714 r. kanonik Ziemowicz, kaznodzieja kolegiaty, miał zlecone przez kapitułę sporządzenie katalogu książek³. W roku zaś 1738 polecono kaznodziei spisanie książek, należących do biblioteki kolegiaty i pozostałych po kanoniku Turskim⁴. Oba też katalogi zostały sporządzone i wpisane do ogólnego inwentarza kolegiaty, zaprowadzonego w roku 1732, a kontynuowanego i uzupełnianego w latach 1738, 1740 i 1741 za rządów prepozyta Władysława Łubieńskiego⁵. Katalog biblioteki ogólnej wylicza wówczas 267 tomów wraz z księgami liturgicznymi, po Turskim zaś wpisano do osobnego katalogu 128 tomów. Przy ostatnim katalogu zastosowano porządek alfabetyczny według autorów lub nieściśle podanych tytułów dzieł. Z powodu zapowiadanej wizytacji kolegiaty przez prepozyta w roku 1740 poleciła kapituła swemu notariuszowi, Bartłomiejowi Laurentowiczowi, dokonać ponownego spisu książek⁶. Jednak nie powstał wówczas nowy katalog, lecz poprzestano na uzupełnieniu katalogu z przed dwóch lat.

¹ A. C. v. II, f. 61', v. III, ff. 15' 21' 77' 85' 89' 97 125 223.

² A. C. v. II, f. 12.

³ A. C. v. III, f. 61'.

⁴ A. C. v. III, f. 93'.

⁵ Inventarium.. v. III, ff. 49—51, 59—64.

⁶ A. C. v. III, f. 97'.

Następny katalog pochodzi z roku 1791, a umieszczony jest w ogólnym inwentarzu, przygotowanym z racji wizytacji kolegiaty przez archidiakona gnieźnieńskiego Ludwika Logę¹. Katalog ten zawiera spis książek, umieszczonych w zakrystii i na skarbcu, nie rozróżniając już biblioteki mansjonarskiej.

Ostatni wreszcie katalog książek poleciła kapituła sporządzić wikariuszowi i sekretarzowi kapitulnemu, Marcinowi Kurkowskiemu w roku 1811². W opisie wizytacji kolegiaty w tymże roku za rządów arcybiskupa gnieźnieńskiego, Ignacego Raczyńskiego, znajduje się ten spis książek³.

Ilość książek według powyższych katalogów jest różna. Najdokładniejszy, zdaje się, jest katalog z roku 1738, podający tytuły, choć nie zupełne, wszystkich książek, względnie nazwiska autorów. Zapisano w nim ogółem blisko 400 tomów. Katalog natomiast z roku 1791 jest najmniej dokładny, na co wpłynął niewątpliwie pośpiech przy sporządzaniu go podczas wizytacji; nie objęto spisem wszystkich tytułów, których mamy tutaj mniej niż 200. Katalog ostatni z r. 1811 zawiera około 250 pozycji. Ten też nie jest zupełny, pominięte bowiem zostały w nim egzemplarze podniszczone i z odartymi kartami tytułowymi. Od roku 1738 nie mogło zaginąć do tego czasu około 150 tomów, skoro do naszych czasów przetrwało dużo ponad pół tysiąca. W rzeczy jednak samej sporo książek zaginęło, gdyż w porównaniu z dawnymi katalogami, podającymi np. pozostałe po Zdziewoj skim dzieła św. Tomasza w pięciu, a następnie czterech tomach, z których pozostał teraz tylko jeden, widać ten ubytek. Tak było i z dziełami Ojców Kościoła, których w porównaniu z katalogami pozostały jedynie fragmenty.

Przechodząc do opisu dzisiejszego stanu biblioteki, trzeba zaznaczyć, że dzięki uprzejmości obecnego proboszcza łaskiego, Księdza Kanonika Zygmunta Gajewicza, cały niemal księgo-

¹ Archiwum Kapituły w Gnieźnie, R. 1121, f. 12—13 (nieliczb.): *Inwentarz książek przy kolegiacie Łaskiej znajdujących się.*

² A. C. v. III, f. 223.

³ *Wizyta kościoła parafialnego kolegiaty Łaskiej... dnia 18 października 1811 roku odprawiona za arcypasterstwa JO. Xiążęcia Ignacego Raczyńskiego...*, ss. 37—56.



zbiór znalazł się ostatnio jako depozyt w Bibliotece Archiwum Diecezjalnego w Łodzi, stanowiąc tutaj wyodrębnioną grupę biblioteczną. W Łasku pozostały jeszcze cztery księgi pergaminowe oraz kilkanaście tomów *Dziennika Praw*.

Biblioteka przed przewiezieniem do Łodzi znajdowała się na skarbcu kolegiaty, gdzie w jednej szafie, pochodzącej z w. XVIII (fundacji Turskiego?), zamykanej okratowanymi drzwiami, stłoczono cały zbiór na siedmiu półkach. W roku 1917 proboszcz łaski ksiądz Grzegorz Augustynik, zajął się, jak sam o tym wspomniał, uporządkowaniem biblioteki¹. Uporządkowanie to przy pomocy nauczyciela ludowego z okolicznej wsi Maurycy polegało na zalepieniu, a nieraz zakłajstrowaniu, grzbietów starych nieraz i cennych opraw kartkami papieru i wypisaniem na nich numeru bieżącego. Naliczono w ten sposób 570 pozycji i wpisano je do nowego katalogu, którego jednak pisaćemu nie udało się odnaleźć. Przy porządkowaniu biblioteki kierowano się zasadą układu według formatów, przestrzeganą zwykle i w starych inwentarzach, lecz tym razem w sposób nader niefortunny, gdyż niejednokrotnie jedno dzieło wielutomowe rozmieszczono w kilku, znacznie od siebie oddległych, miejscach. Przyczyną tego oprócz pośpiechu była niemożliwość identyfikacji zdefektowanych zwłaszcza dzieł u porządkujących.

Obecnie biblioteka ta nie jest jeszcze zupełnie uporządkowana, sporządzono dopiero prowizoryczny katalog kartkowy, który posłuży do prawidłowego rozmieszczenia książek. Wszystkich tomów liczy księgozbiór 590, a pod względem treści przedstawia się dość pstro. Najwięcej jest dzieł z zakresu teologii i kaznodziejstwa, kilka tomów z prawa kanonicznego, Pisma św., patrystyki, klasyków łacińskich, a zwłaszcza dzieł Cyserona, i greckich, wreszcie pewna liczba późniejszych z XVIII i XIX wieku podręczników szkolnych z różnych gałęzi wiedzy.

Na czoło biblioteki wysuwają się nieliczne rękopisy. Najważniejsze z nich — to pergaminowe księgi liturgiczne, fun-

¹ Augustynik G. X., Pamiątka od Matki Boskiej.. 94.

dacji arcybiskupa Łaskiego i prepozyta Dobrzelewskiego¹.

Do Biblioteki Archiwum Diecezjalnego sprowadzono dwie księgi, w Łasku pozostały jeszcze cztery. Te dwie księgi w skórę oprawione i okute w żelazo — to graduał i antyfonarz Jana Łaskiego, ufundowane w r. 1520. Dawniej kapituła łaska troskliwie opiekowała się tymi księgami, a świadectwem tego wymownym jest testamentowy zapis wiceprepozyta Jana Krzywańskiego z roku 1651, legujący 50 florenów na konserwację i potrzebną reperację starych ksiąg chórowych². Kapituła wówczas zastrzegła wyraźnie, że nie wolno ksiąg tych wynosić pod żadnym pozorem z kościoła, nawet do szkoły, a opiekę powierzono nad nimi zakrystianowi pod zwierzchnictwem wiceprepozyta. Pomimo tych ostrożności nie zachowały się wszystkie, pięknymi miniaturami ozdobione, księgi. Katalog z r. 1738 wymienia 9 ksiąg w *zielazo oprawnych*, które przetrwały jeszcze do wizyty z roku 1791, ale już w roku 1811 było tylko 7, wreszcie zginęła jeszcze jedna. Lecz i w zachowanych zbrodnicza ręka poobrzynała co piękniej iluminowane karty, sprzedając je do innych zbiorów. Część ich znalazła się w londyńskim British Muzeum, część zaś z herbami donatorów świeci za witryną Muzeum Krasińskich w Warszawie³.

Obok tych zabytkowych ksiąg liturgicznych jest tutaj 9 voluminów późniejszych rękopisów, wyszłych spod pióra przeważnie kaznodziejów łaskich, jako przez nich opracowywane kazania. Oprócz kazań ten skromny zbiór rękopisów zawiera 1 tom popisowych przemówień, stanowiących produkt retorycznej umiejętności jakiegoś zdolniejszego ucznia szkoły parafialnej w Łasku, na co wskazywałyby oceny nauczyciela, wypisane pod każdą mową. Następnie jest tutaj 1 volumen, obejmujący historię Kościoła według Euzebiusza i wreszcie volumen z przepisаныmi odami Horacego.

¹ Dobrzelewski Wojciech był prepozytem łaskim w latach 1669—1679. (Por. Korytkowski J. X., Prałaci i kanonicy... I, 228). Ufundował on dla kolegiaty psalterz pisany na pergaminie (Inventarium... v. II, f. 37').

² A. C. v. II, f. 67.

³ W inwentarzu rękopisów B. O. K. znajdujemy wzmiankę kupna owych kart za 35 rubli w 1914 r.

Z pierwocin sztuki drukarskiej opisywana biblioteka posiada dwa tylko egzemplarze. Pierwszy inkunabuł o ozdobnym barwnie malowanym inicjale, to *Speculum exemplorum*, którego dawniej, jak wskazuje katalog z r. 1738 posiadała biblioteka kolegiaty dwa egzemplarze¹. Egzemplarz zachowany, oprawny w deski powleczone brunatną skórą z wyciskami, jest znacznie zdefektowany: brak jest na początku części indeksu rzeczowego oraz kilku kart końcowych. Na kartach ochronnych przedniej i tylnej okładki posiada kilka ekslibrisów, jednak znacznie zatartych i nieczytelnych. Drugi inkunabuł — to zżarty przez robaki zbiór kazań *de tempore* autorstwa Pawła Wann kaznodziei pasawskiego², będący własnością jeszcze w r. 1587 jakiegoś Stanisława Ostrowskiego, prepozyta kunowskiego.

Druków szesnastowiecznych posiada biblioteka 65 pozycji, jednostek zaś bibliograficznych o wiele więcej, gdyż sporo tutaj klocków. Pokażną liczbę tych druków stanowią *polonica*. Do cennych i rzadkich zaliczyć trzeba biblię Jana Leopoldy, wydaną jako pierwsze polskie tłumaczenie Pisma świętego przez oficynę dziedziców Marka Szarffenberga w Krakowie 1561 roku³.

Ponad 400 tomów stanowią cymelia, reszta zaś — to częste małowartościowe druki XIX-wieczne i współczesne.

Nie w zbyt dobrym stanie przetrwał cały księgozbiór kolegiaty. Wiele tutaj defektów, lub książek o kartach objęzonych⁴ przez robaki, wiele egzemplarzy zaczytanych. Oprawy

¹ Kolonia 1485. Jan Koelhof. (Por. Hain L., Repertorium bibliographicum..., * 14916).

² Hagenau 1499. Jan Gran. (Por. tamże, 16146).

³ Egzemplarz bez karty tytułowej, poza tym dobrze zachowany. (Por. E. XIII, 13; Jędrzejowska A., Książka polska we Lwowie w XVI w. Lwów—Warszawa 1928, 18.)

⁴ O złym stanie książek biblioteki kolegiackiej, a zarazem i o dbałości o nie świadczyć mogą zapiski na ochronnej karcie wierzchniej oprawy zdefektowanego egzemplarza, zawierającego *Decisiones dominorum de Rota* (wyd. w Lionie 1510): *Iste codex repertus per me Joannem Stankiewicz, canonicum Lascensem in ecclesia s. Annae antiqua diruta, qui utilissimus est lege; inde non est condemnendus, inscribatur in catalogum et inventarium ecclesiae collegiatae Lascensis. Joannes Stankiewicz, Lascensis, Sira-diensis canonicus, Marzeninensis curatus, subscripsit anno Domini 1705, die 7-ma iunii mpa non; permittitur ad lacerandum, prout laceratus per nebuliones antiquitus*. Druga ręka dopisała: *Laceratus non per nebuliones, sed mures Marzeninenses*.

nieraz dość cenne zniszczone lub częściowo obdarte. W każdym bądź razie to, co zostało, dobrze świadczy, że w murach kolegiaty łaskiej znalazły schron książki, posiadające swą wartość naukową dla współczesnych im ludzi, książki, rozszerzające widnokrąg myślowy niejednego z przedstawicieli miejscowego duchowieństwa i przyczyniające się za jego pośrednictwem do szerzenia oświaty i pogłębienia wiary katolickiej wśród wiernych parafii kolegiackiej.

Na zakończenie warto zajrzeć jeszcze do niektórych egzemplarzy, przedstawiających poza swą wartością bibliograficzną i zabytek historyczny, dzięki przypadkowi wypisania na ich kartach ciekawych uwag przez dawnych właścicieli. Obok wielomównych nieraz ekslibrisów, spotykamy zaklęcia przeciwko alienatorom, zobowiązania, ciążące na dziedziczących, kilka wierszy łacińskich lub polskich i t.p.¹ Największe zainteresowanie wzbudzają zapiski historyczne, odnoszące się do dziejów ogólnych lub regionalnych. Takie ciekawe zapiski, stanowiące miniaturę kroniczki, zawiera ochronna karta i wewnętrzne strony opraw dzieła Jana Garecjusza, *De vera praestantia Corporis Christi in Sacramento Eucharistiae. Antverpiae 1561*. Są tutaj wiadomości, odnoszące się do rodziny Łaskich, dziejów kolegiaty, miasta Łasku, klęsk elementarnych, nawiedzających mieszkańców miasta i okolicy.

Książka ta należała, jak wskazują ekslibrisy² nasamprzód do Stanisława Szadkowskiego, potem do Marcina Groblewicz,

¹ Na ostatniej karcie dzieła p.t. *Palatium Reginae Caeli, Caelitumque in conclavia XII distributum* (Łowicz 1788) znajdujemy następujące zapiski, odnoszące się do uposażenia kościoła wzdolskiego:

1. *Zapis sumy 2000 złp. na ubogich przy kościele Wzdolskim, będących na kachale Chmielnickim w Nowym Mieście Korczyntie iest sub. pag. 896.*

2. *Prowizya z Krzyżanowic odbierać się powinna d. 11 listopada, prowizya z Gotoszyl dnia 14 grudnia.*

² 1. *Stanisłai Schadkouij arcium magistri, canonici Lascensis, 1562, grossis 23 emptus, venerandus liber.*

2. *Ex libris R. Martini Groblewicz, mansionarii, paenitentiaril, sacristiani Lascensis, 1689.*

3. *Ecclesiae Lascensis.*

³ Otrzymał stopień bakałarza na uniwersytecie krakowskim w 1529 r. (M u c z k o w s k i J., *Statuta nec non liber promotionum...*, 182), promowany na magistra sztuk wyzwolonych 1534 r. (T a m ż e, 189).

nieraz dość cenne zniszczone lub częściowo obdarte. W każdym bądź razie to, co zostało, dobrze świadczy, że w murach kolegiaty łaskiej znalazły schron książki, posiadające swą wartość naukową dla współczesnych im ludzi, książki, rozszerzające widnokrąg myślowy niejednego z przedstawicieli miejscowego duchowieństwa i przyczyniające się za jego pośrednictwem do szerzenia oświaty i pogłębienia wiary katolickiej wśród wiernych parafii kolegiackiej.

Na zakończenie warto zajrzeć jeszcze do niektórych egzemplarzy, przedstawiających poza swą wartością bibliograficzną i zabytek historyczny, dzięki przypadkowi wypisania na ich kartach ciekawych uwag przez dawnych właścicieli. Obok wielomównych nieraz ekslibrisów, spotykamy zaklęcia przeciwko alienatorom, zobowiązania, ciążące na dziedziczących, kilka wierszy łacińskich lub polskich i t.p.¹. Największe zainteresowanie wzbudzają zapiski historyczne, odnoszące się do dziejów ogólnych lub regionalnych. Takie ciekawe zapiski, stanowiące miniaturę kroniczki, zawiera ochronna karta i wewnętrzne strony opraw dzieła Jana Garecjusza, *De vera praestantia Corporis Christi in Sacramento Eucharistiae. Antverpiae 1561*. Są tutaj wiadomości, odnoszące się do rodziny Łaskich, dziejów kolegiaty, miasta Łasku, klęsk elementarnych, nawiedzających mieszkańców miasta i okolicy.

Książka ta należała, jak wskazują ekslibrisy² nasamprzód do Stanisława Szadkowskiego, potem do Marcina Groblewicza,

¹ Na ostatniej karcie dzieła p.t. *Palatium Reginae Caeli, Caelitumque in conclavia XII distributum* (Łowicz 1788) znajdujemy następujące zapiski, odnoszące się do uposażenia kościoła wzdolskiego:

1. *Zapis sumy 2000 złp. na ubogich przy kościele Wzdolskim, będących na kachale Chmielnickim w Nowym Mieście Korczynie iest sub. pag. 896.*

2. *Prowizya z Krzyżanowic odbierać się powinna d. 11 listopada, prowizya z Gotoszyl dnia 14 grudnia.*

² 1. *Stanisłai Schadkouij arcium magistri, canonici Lascensis, 1562, grossis 23 emptus, venerandus liber.*

2. *Ex libris R. Martini Groblewicz, mansionarii, paenitentiarii, sacristiani Lascensis, 1689.*

3. *Ecclesiae Lascensis.*

³ Otrzymał stopień bakałarza na uniwersytecie krakowskim w 1529 r. (M u c z k o w s k i J., *Statuta nec non liber promotionum...*, 182), promowany na magistra sztuk wyzwolonych 1534 r. (T a m ż e, 189).

mansjonarza kolegiaty¹, wreszcie ostatni ekslibris wskazuje na jej przynależność do księgozbioru kolegiaty. Interesujące nas zapiski rozmieszczone są na wewnętrznej stronie wierzchniej okładki i na sąsiadującej z nią karcie ochronnej oraz na wewnętrznej stronie okładki spodniej. Zapiski te wyszły spod pióra dwóch różnych rąk. Drugi pisarz rozpoczął u dołu na odwrocie karty ochronnej i przeniósł dalszy ciąg zapisek na wewnętrzną stronę spodniej okładki. Jak wskazuje porównanie charakteru pisma z drugim ekslibrisem, kontynuatorem zapisek był mansjonarz Marcin Groblewicz; kto zaś rozpoczął, nie wiadomo.

Tekst zapisek jest następujący:

Anno Domini 1512. De familia illustrissimorum dominorum Łascorum, palatinorum^a Siradiensium. In primis 1512 generosus ac magnificus d.d. Jaroslaus Łaski, palatinus Siradiensis, Siculorum comes.

D. Hieronimus Łaski, palatinus Siradiensis, liber baro Kiesmark etc.

D. Stanislaus Łaski, palatinus Siradiensis, capitaneus Lanciciensis, comes etc.

D. Albertus Łaski, palatinus Siradiensis, mar. Kiez[mark], capita[neus] Ro...².

1544³.

Instrumentum organicum in Łasko valet centum marcas et 20 marcas et gr. 15.

Ciborium 50 florenos pensat, imagines centum florenos et 20 florenos valet.

Stalla a sacristia 24 marcas gr. 2 et medium^b valet.

Stalla pro parte, in qua est ciborium, 42 marcas gr. 5 cum medio^c.

^a w or. palatini ^b w or. „/” ^c w or. —

¹ Zaraz po otrzymaniu święceń kapłańskich został mansjonarzem kolegiaty łaskiej, przy której pozostawał aż do śmierci. Umarł w wieku 48 lat 3 czerwca 1693 r. (Liber mortuorum eccl. coll. Lasc. v. I. f. 34').

² Szersze zapiski o Łaskich z podaniem daty zgonu wyszły spod pióra Grzegorza Zdziewojkiego. (Por. Liber mortuorum v. I, ff. 2—3).

³ Zapiski rozpoczynające się pod datą 1544 do wiadomości o legacie prepozyta Trojana przejęto zdaje się ze współczesnych zapisek, znajdujących się na wewnętrznej stronie okładki najstarszych akt kapitulnych kolegiaty łaskiej. (A. C., v. I).

Rndus dnus praepositus Troianus de Slesin pro fabrica ecclesiae collegiatae Lascensi exposuit florenos 774 anno Dni 1545.

Anno Domini 1588 pestis Lasci¹.

Item in anno 1604 et 5 pestis altera vice².

Item 1624 civitas Łasko toto combusta est.

Item 1626 pestis Łasci³.

Eodem anno bellum magnum in Prussia cum Gustavo rege Swecorum^a.

Anno 1654 Sueci occupaverunt Regnum Poloniae, qui varie profligati, tandem recesserunt.

Anno 1660 pestis Łasci non mediocris^{b4}.

Anno 1665 incendium Łasci, ubi maior pars oppidi et ecclesiae s. Spiritus igne absumpta est.

Anno 1683-io cometes Lyrus arsit in Polonia quatuor hebdomadis.

Sequenti anno latrones ex nobili genere exorti sunt, depopulando villas.

Eodem anno in clerum exactio capitularis contributionis nunquam audita, detestanda in Polonia.

Anno 1683 bellum ad Wydnam metropolim imperii Romani, ubi clades Turcorum antea non audita profligata est a nostris et subsequenter in Ungaria at in finibus eorum ceu grandius prostrati sunt.

Anno 1688 die 9 martii^c media noctis civitas Łasco ex magna parte igne consumpta, nam forum vendibile et platea ab Aquilone ex utraque parte combusta est.

^a odtąd rozpoczyna się pismo drugiego pisarza ^b ręka Szadkowskiego napisała następującą uwagę: De missa et eius ceremoniis lege eundem autorem Garcium, po czym znów dalszy ciąg zapisek pióra Groblewicza ^c w or. Marci.

¹ Zaraza, zapisana w aktach kapituły poznańskiej pod nazwą *pestis tabefica*, rozeszła się w tym roku po całej Wielkopolsce i Rusi. (Por. Giedroyc F., Mór w Polsce w wiekach ubiegłych, 53).

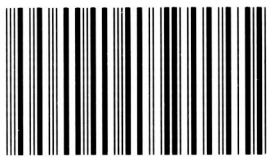
² Od roku 1601 do 1605 w różnych okolicach Polski grasowała zaraza. (Por. tamże, 53 ns.).

³ 9 sierpnia 1626 r. umarł na zarazę Jakób z Będkowa, wikariusz kolegiaty łaskiej, *grassante peste nimia*. (Liber mortuorum v. I, f. 30).

⁴ Zaraza ta o wielkim nasileniu trwała w Łasku i okolicy przez cały rok, zabierając przeszło 260 ofiar, w tym dwóch z pośród duchowieństwa kolegiaty. (A. C. v. II, f. 79; Liber mortuorum v. I, ff. 27—28, 43—45; por. Namaczyńska S., Kronika klęsk elementarnych w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1648—1696. Badania z dziejów społecznych i gospodarczych pod red. prof. Fr. Bujaka, Nr 23. Lwów 1937, 41 ns).



Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego



22700000019996